

Klasa o profilu mundurowym to tylko jedno z podjętych przez nas wyzwań

Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Sejnach kształci w wielu zawodach. Prowadzi szereg działań, które warto propagować i przedstawiać, jako przykłady dobrych praktyk. Rozmawiam z Panią Renatą Sas (RS), wicedyrektorem szkoły.

AS - Pani Dyrektor, za nami trzy miesiące roku szkolnego, co ciekawego działo się w tym czasie w szkole?

RS - Trzy miesiące, ale działo się bardzo dużo. W tym roku szkolnym rozpoczęliśmy kształcenie w nowej klasie o profilu mundurowym, w zawodach technik mechanizacji rolnictwa oraz technik żywienia i usług gastronomicznych. To klasa międzyoddziałowa, większość chłopców jest z klasy mechanizacji rolnictwa, a dziewczyny są z klasy żywienia i usług gastronomicznych.

Ta klasa to wyzwanie dla nas. Podjęliśmy starania, żeby oprócz zajęć lekcyjnych i mundurów, w które szkoła wyposażyła), żeby zachęcić uczniów do wybrania tego profilu. Szukamy ciekawych dodatkowych zajęć. Oprócz tego, co pozostali uczniowie mają w planie nauczania, czyli edukację dla bezpieczeństwa, ujęliśmy dodatkowo bezpieczeństwo pożarowe i ratownictwo medyczne.



Szukaliśmy pomysłu na inne zajęcia i udało się. W porozumieniu z Miejską Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych
nazwałabym nieniadze naniśalam nriekt na zajecia z ntywania

pozyskaliśmy pieniądze, napisaliśmy projekt na zajęcia z pływania. Młodzież jeździ raz w tygodniu na pływalnię do Aquaparku w Suwałkach. Udało się nam pozyskać profesjonalistę do prowadzenia zajęć - trenera pływania. Uczniowie doskonaliły umiejętności pływania z podstawowych stylów. Poza tym kilka osób bierze udział w nieodpłatnych zajęciach wspieranych finansowo przez miejską komisję, ale zajęcia zorganizowało Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Edukacji, a prowadzi je nauczycielka z naszej szkoły, pani Dorota Tomczyk.

Uczniowie chodzą także na zajęcia kickboxingu. Zamierzamy nawiązać współpracę z wojewódzką strażą pożarną w celu zorganizowania obozu wyjazdowego.



Uczniowie na zajęcia z bezpieczeństwa pożarowego, chodzą do straży pożarnej. Także zatrudniliśmy strażaka, byłego komendanta straży pożarnej, który prowadzi profesjonalne zajęcia. Założyliśmy, że zajęcia z bezpieczeństwa pożarowego skończą się zaświadczeniem, dokumentem przyznającym tytuł strażaka najniższego stopnia.

Rozpoczęliśmy promocję szkoły. Pierwsze wyjścia do gimnazjów organizujemy już w październiku. Są to targi zawodów i pokaz zawodów. Najpierw trafiamy do najbliższych gimnazjów w powiecie sejneńskim, ale też staramy się wyjechać gdzieś dalej. Jesteśmy do tego przygotowani, mamy własny namiot, zabieramy młodzież, która prezentuje wiedzę i umiejętności, które posiadała w ramach nauki zawodu.

AS - Jakie jest zainteresowanie Waszymi działaniami?

RS - Zainteresowanie jest duże. Trzeba przyznać, że jeżeli są to zespoły szkół i są w nich dzieci młodsze to nasi uczniowie oblegani są przez dzieci ze szkoły podstawowej. Te dzieciaki są bardzo zainteresowane. To także sposób na promocję wśród najmłodszych, pokazujemy, że taka szkoła w jest regionie.

Kolejny rok promocję szkoły rozpoczynamy tak wcześnie. Rok temu zrobiliśmy to w ramach Dnia Przedsiębiorczości, a teraz po prostu ustalamy terminy z dyrektorami gimnazjów. Na razie nam się udaje, dyrektorzy nie odmawiają, zapraszają. Oczywiście nasze działania promocyjne prowadzone są na przerwach. Niektóre gimnazja inaczej to organizują. W trakcie godziny z wychowawcą robiony jest specjalny pokaz określany, jako synchron kelnerski. Na takie spotkania zabieramy także przyrządy do diagnostyki, co jest bardzo ciekawe bo gimnazjaliści przykładają sobie je do różnych części ciała, mierzą np. puls. Oczywiście omawiamy to co pokazujemy. Nasze pokazy spotykają się z dużym zainteresowaniem gimnazjalistów. Zawsze rozdajemy ulotki, na których znajdują się aktualne informacje o szkole.

Kolejna ciekawa sprawa to współpraca z Państwową Wyższą Szkołą Zawodową w Suwałkach. Nawiązaliśmy ją w ubiegłym roku i mamy nadzieję na kontynuację w tym roku. Skorzystaliśmy z propozycji pana dr n. med. Jarosława Kuczyńskiego, prorektora ds. promocji i rozwoju. Nasi uczniowie wyjeżdżali na zajęcia do laboratoriów uczelni. Równolegle, bo staramy się wykorzystać ten czas efektywnie, jedna grupa jest na mikroskopowaniu, druga grupa jest na ratownictwie medycznym. Z uczniami jedzie nauczyciel z edukacji dla bezpieczeństwa i tam przy okazji realizują część materiału, który mają w programie. Nie jest to oderwane od rzeczywistości. Uczniowie z klasy technik mechanizacji jadą do laboratorium na badanie wytrzymałości materiałów.

Mam nadzieję, że oprócz zajęć jakie mieliśmy w ubiegłym roku, klasa mundurowa skorzysta także ze strzelnicy. PWSZ ma dobrze

wyposażone i przygotowane laboratoria, dlatego też dziewczęta z technika żywienia miały zajęcia z organoleptyki czyli badań smakowo-dotykowych.

AS - Co na tej współpracy zyskują uczniowie patrząc na perspektywę ich rozwoju?

RS - Dodatkowe umiejętności dzięki którym będą lepiej postrzegani na rynku pracy, co umożliwi im łatwiej znaleźć pracę. Niektóre z tych zajęć pozwolą przygotować się do egzaminów zawodowych.

Wzrasta dzięki temu atrakcyjność szkoły i zainteresowanie nią. W rodzinach, w środowisku uczniowie opowiadają o takich zajęciach. Jest to forma ciekawsza niż w szkole i dodatkowo coś co uatrakcyjniła codzienne zajęcia bo w szkole nie mamy tak profesjonalnego sprzętu. Uczniowie mają też kontakt ze studentami, z wyższą uczelnią. Współpraca przynosi obopólne korzyści. Uczelnia promuje swoje możliwości, zachęca uczniów do kontynuacji nauki.

AS - Przyszli studenci poznają swoje nowe miejsce nauki?

RS – Tak. Dotychczas niewielu uczniów naszej szkoły zdecydowało się na kontynuację nauki na wyższych uczelniach, dlatego traktujemy to jako obopólną korzyść.

AS - A propos dalszego rozwoju uczniów. W szkole funkcjonuje Szkolny Ośrodek Kariery, jaka jest jego rola w szkole zawodowej?

RS - Szkolny Ośrodek Kariery (SzOK) to przede wszystkim pomoc, zapewnienie uczniom pierwszej klasy lepszej pozycji na rynku pracy. Nasi uczniowie mają już w pierwszej klasie założone portfolio i każdy przechodzi rozmowę z doradcą zawodowym, psychologiem, pedagogiem. Tam zamieszczamy też informacje na temat ocen, ocen z jakimi przyszli z gimnazjum. Dużą rolę ma tam doradca zawodowy który szuka możliwości stosując różne metody. Ośrodek kariery jest w miarę dobrze wyposażony. Ma testy, możliwości przeprowadzenia różnych ankiet. Już w pierwszej klasie zostają określone predyspozycje zawodowe. zdolności i jakie ma danv

unikające przy pomocy zawodowej, zachęcając jakiegoś ucznia. Później mamy szansę go wspierać i inspirować jego samorozwój. Oczywiście nie zawsze jest to takie łatwe. Myślę, że część uczniów, jeżeli chce, to skorzysta z takiej pomocy.

Taką pomoc proponujemy także rodzicom. Jak do tej pory spotkało się to z niewielkim zainteresowaniem. Rzadko zdarza się że rodzic przychodzi z uczniem, że rozmawia. Portfolio ucznia jest do wglądu rodziców, którzy mają możliwość się z nim zapoznać. Rodzice mają poczucie, że staramy się wspierać uczniów. Na ile nam się to udaje? Klasa, która w tym roku kończy szkołę jeszcze nie była objęta kompleksowym działaniem. Chętni raczej przychodzili, bo doradca zawodowy jest codziennie i w miarę potrzeb, jeżeli uczniowie chcą zgłaszają się indywidualnie. Natomiast ja najczęściej w ramach zastępstw kieruję tam całe klasy. Na zajęciach poruszane są różne tematy, bo pani prowadząca SzOK realizuje tematy nie tylko z doradztwa, ale także dotyczące asertywności, motywacji i odnalezienia się na rynku pracy. Moim zdaniem SzOK spełnia swoją rolę i jest to w szkole zawodowej niezbędne.

AS – Dziękuję za rozmowę.

Więcej na [stronie Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Sejnach](#)

Centrum Edukacji Nauczycieli w Suwałkach
(AS) Andrzej Staszczyk